NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, poniedziałek 27 października 1924 Nr. 241

NOWY DZIENNIK

Adr... ...ministracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. ...to czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 400.630. ...należy nadsyłać **wprost** do Administracyi. ...nadesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione. ...nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada. Redakcya ...dny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena Numeru **15** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20; w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80; Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60; Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacye Zł. 8 —. Inseraty zamiejscowe o **50%**, zagraniczne o **100%** droższe.

Linia polityczna p. Grabskiego.

Kraków, 26 października

(Th.) P. Grabski mówcą nie jest. Zdaje się, że to twierdzenie i stwierdzenie nie ubliża mu. Chyba nie aspiruje do laurów lub wieńca z tytułu krasomóstwa. Oratorskie jego kwalifikacye są istotnie bardzo małe. Przedewszystkiem ma słaby głos, który nie przenika, chociaż on zazwyczaj przemawia z niezmiernie dużym wysiłkiem. Już dla tej wady samej ekspose jego zazwyczaj mija bez wrażenia, nawet wtedy, kiedy jest dobre. To znaczy: rzeczowo dobre. To znaczy dalej: jeżeli to ekspose obejmuje istotnie całokształt zagadnień państwowych i daje jakieś pozytywne myśli i otwiera aspekty.

Tym razem ekspose p. Grabskiego także rzeczowo było niedobre. Już choćby dlatego, że ono nic pozytywnego nie dało, ani w przedmiocie polityki wewnętrznej, ani co do zagadnień polityki zagranicznej.

Zaczęło się od polityki zagranicznej. A do jakich konkluzyi dochodzi p. premier? Właściwie tylko do jednej, a ta jest z gruntu niepolityczna. P. premier żąda, ażeby Niemcy — a później też i Rosya — nie miały w Lidze Narodów wyższego stanowiska, aniżeli Polska. Czyli żąda, ażeby dla Niemiec nie zarezerwowano, względnie stworzono osobnego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Czy należało w ten sposób i z tego miejsca tego rodzaju postulat sformułować? Sądzimy, że nie należało tego zrobić, bez względu na to, czy postulat ten jest słuszny, czy też nie. Wolno wysuwać w sposób tak wyraźny tylko takie postulaty, co do których się ma moc i możność przeprowadzenia. Czy Polska ma teraz moc i możność przeszkodzenia, ażeby jakaś specyalna ad hoc zwołana sesya Ligi Narodów nie stworzyła osobnego miejsca dla Niemiec w radzie? Nie. Dlatego nie, bo Anglia tego gwałtownie żąda, Ameryka cicho to forsuje, a Francya już kilkakrotnie na to wyrażała zgodę. Nie wolno tedy premierowi wielkiego mocarstwa stanąć w pozycyi bojowej na posterunku — straconym.

Jest jednak bardzo prawdopodobnem, że cała sprawa może się stać na długi czas bezprzedmiotową i nieaktualną. Niemcy znajdują się w stadyum wyborów. Niewiadomo jeszcze, co z nich wyjdzie. A nuż wyjdzie z wyborów nacyonalistyczna większość — oczywista: o różnych odcieniach czerni. W takim wypadku o wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów nie będzie już mowy i cała troska p. Grabskiego o miejsce, jakie się Niemcom przyzna, odpadnie. Poruszenie tej sprawy z trybuny sejmowej i to jeszcze w takiej niejako uroczystej chwili, jaką jest wygłoszenie ekspose budżetowego na otwarciu nowej sesyi po tak nadmiernie długich wakacyach sejmowych, było tedy zupełnie zbyteczne i pozbawione wszelkiego sensu realnego, lub realnej potrzeby. Albo jest za późno, albo przedwcześnie. Na wszelki wypadek nie było to ani na miejscu, ani na czasie.

Na poruszenie takich spraw należy używać zgoła innych sprężyn, nie takich jawnych, a nie takich skrzypiących. Te bowiem najmniej są skuteczne. P. Grabski popełnił gruby błąd, rzucając bez pamięci i gniewnie takie hasło, a p. Skrzyński nie zdradził znowu takiego nadmiaru genialności dyplomatycznej, że temu nie zapobiegł.

Niefortunną zatem była wycieczka p. Grabskiego w dziedzinie polityki zewnętrznej.

A w polityce wewnętrznej? Właściwie nic. Mniejsza o „zelówki", które p. Witosa tak mocno raziły. Były już przykłady z „koszulami męskiemi", „których każdy potrzebuje", a były tak samo nieszczęśliwe. Jednak nie o smaczne lub niesmaczne przykłady chodzi. Idzie o całe ujęcie sprawy. P. Grabski ujmuje zagadnienie gospodarczego przesilenia, które jest bardzo groźne, w sposób taki, że zasłania sobie oczy, a myśli, że go już nikt nie ujrzy. Przesilenie gospodarcze razem z rosnącą drożyzną i rosnącem bezrobociem zbyt głęboko się wrzynają w życie każdej rodziny, każdej jednostki, ażeby można było nad tem lekko przejść do porządku dziennego. Każdy obywatel może tu p. premiera pouczyć, że jest bardzo źle. A p. premier w dodatku nie próbuje nawet zakreślić drogi, któraby wyprowadziła z tej matni. Nie próbuje nawet podać środków które umożliwią obywatelowi zarabiać na — podatki. Na razie podatki zjadają sam kapitał, a nie dochody. Taka praktyka jednak długo trwać nie może. Z natury swej jest zasądzona na krótki żywot, bo kapitał się prędko wyczerpuje.

Z innych dziedzin polityki wewnętrznej, poza problemami skarbowemi, p. Grabski zgoła żadnego zagadnienia nie widzi. Przynajmniej go nie porusza. Tylko sprawa zabezpieczeń na kresach interesuje go. Ona jednak nie jest jedyną, chociaż niewątpliwie jest żywą i otwartą raną. Zresztą i co do tej kwestyi p. premier zostaje na powierzchni, nie starając się wniknąć w samą głębszą treść zjawiska. Trzeba było rozwinąć szeroki plan polityki kresowej, którąby była w stanie uspokoić i przywiązać ludność kresową. Chyba p. Grabski zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że rozporządzenie wykonawcze do ustaw językowych, które jego rząd wydał, nie jest w stanie wywołać zadowolenia i uspokojenia ludności kresowej.

Mówił p. Grabski bite trzy godziny, zresztą rzadko krócej się streszcza — a nie znalazł ani jednego słowa dla innych zagadnień, które czekają swojego załatwienia.

Chyba sprawa uregulowania kwestyi żydowskiej w Polsce jest już dosyć dojrzałą, ażeby nareszcie raz weszła na wokandę. Przytem zapowiada się to w różne sposoby, tylko nie w jedyny, legalny i odpowiedni sposób — przez zapowiedź szefa rządu, że ma w tej sprawie coś do powiedzenia i do czynienia.

Gdybyśmy się tedy zapytali, jaka jest linia polityczna p. Grabskiego? Na to pytanie mielibyśmy jedną jedyną odpowiedź: Jest to linia najmniejszego oporu. Fruwać na powierzchni, lub tylko nad powierzchnią, nawet jej nie dotykając, a mówić tylko o rzeczach nie bardzo drażliwych, unikając wszystkiego, coby się mogło nie podobać tej lub tamtej stronie, a trzymać się wyłącznie sprawy skarbu, jakby rząd rzeczywiście nie był powołany do niczego więcej, jak do brania podatków i wypłacania pensyi, — to wszystko nie znaczy dobrze rządzić. To nie znaczy rządzić tak, ażeby umocnić podwaliny państwa i pracować nad jego wszechstronną konsolidacyą.

Naturalnie — linia polityczna, któraby do tego celu prowadziła, nie wymija oporu. Rząd, któryby taką linię wykreślił i na nią wprowadził państwo, musiałby mieć inicyatywę i odwagę, conajmniej taką, jaką p. Grabski miał w przedmiocie sanacyi skarbu.

Niestety — p. Grabski nie jest właściwie, a może się nawet nie czuje, szefem rządu, on jest tylko ministrem skarbu.

Ale państwo jednak gwałtownie potrzebuje osoby szefa rządu i sternika.

Na razie go niema.

Kwestya nie cierpiąca zwłoki

Kraków, 24 października

Na konferencyi Rady przemysłowej stwierdzono, że w średnich i większych miastach Polski brak jest około 125 tysięcy mieszkań po 2 pokoje i kuchnie. Dolegliwości związane z panującym brakiem mieszkń są powszechnie znane i zmuszają do zastanowienia się nad sposobem usunięcia tej bolączki społecznej. Skąd jednakże wziąć kapitał potrzebny na tak znaczne budowy? Koszta budowy jednego takiego mieszkania obliczyć można — według cen przedwojennych — na 2500 złotych, nie licząc gruntu czyli konieczny byłby kapitał 312 i pół mil. złotych. W rzeczywistości jednak koszta budowy są obecnie trzykrotnie wyższe, niż przed wojną.

Najprostszą rzeczą byłoby oczywiście żądać potrzebnych kapitałów od rządu i rzeczywiście pojawiają się żądania tego rodzaju które jednak trudno inaczej określić, jak mianem demagogii. Rząd zaledwie zdobywa z trudem środki na opędzenie potrzeb budżetowych tem mniej więc można od niego domagać się sumy przewyższającej cały obecny obieg pieniężny.

Wchodzi zatem w rachubę kredyt zagraniczny. Przypuściwszy, że udałoby się uzyskać taką pożyczkę, wypada zastanowić się nad kalkulacyą najmów. Przyjmując za podstawę pożyczkę amortyzacyjną, umarzalną w ciągu 30 do 40 lat, a oprocentowaną na 5 i pół do 6 procent rocznie, wynosiłby czynsz mieszkania dwupokojowego z kuchnią 450 zł. rocznie, nie licząc oprocentowania parceli wydatków na utrzymanie domu oraz podatków. Takie koszta budowy byłyby zatem zbyt wysokie, nie licząc oprocentowania parceli, wydatków na utrzymanie domu oraz podatów. Takie koszta budowy byłyby zatem zbyt wysokie, nie mówiąc już

z tem, że uzyskanie na ten cel pożyczki wydaje się obecnie nieprawdopodobne.

Jak więc rozciąć ten węzeł gordyjski? Przedewszystkiem miasta winny corychlej zmienić przepisy budowlane, gdyż według obowiązujących obecnie przepisów zużywa się na budowę zupełnie niepotrzebnie conajmniej o jedną trzecią część materyałów budowlanych za dużo. Miasta powinny podjąć akcyę w kierunku zainicyowania ruchu budowlanego i uregulować w tym celu grunta budowlane, wybudować kanalizacyę i linie komunikacyjne oraz doprowadzić wodę, gaz i elektryczność. Swiadczenia te obciążą nowe domy tylko procentem amortyzacyjnym. Następnie gminy powinny wydzierżawić swe parcele na budowy na lat 50 do 60, tak by zaoszczędzić budującym kosztów na grunt. Domy należałoby budować według uproszczonego systemu (Schlacken—Hohlbauten), co umożliwiłoby wybudowanie domów dla dwóch do czterech rodzin po cenach przedwojennych. Czynsz obniżyłby się w takim wypadku na 150 do 350 złotych rocznie, a każdy z tych czterech lokatorów musiałby się przy wspólnej budowie zdobyć na jednorazowy wysiłek 40 do 50 procent kosztów budowy, resztę zaś pożyczyłyby instytucye kredytowe. Początkowo nie będzie się budowało wprawdzie 50 tysiecy mieszkań, to jest jasne, ale w całej Polsce znajdą się może w pierwszym roku chętni do budowy tysiąca domów (czyli czterech tysięcy mieszkań) w następnym roku liczba ta się podwoi itd., o ile korzyści staną się widoczne. Podkreślam jednak, że inicyatywa musi wyjść ze strony zarządów miejskich. Trzeba sobie wziąć za przykład, choćby są siednią Czechosłowacyę, gdzie praca budowlana wre w całej pełni, podczas, gdy u nas tylko się narzeka i debatuje a prawie nic się nie robi. Poruszona kwestya przedstawia i dla stanu handlowego wysoką doniosłość, gdyż nietylko usunie się w ten sposób gniotący kupców brak lokatorów, ale także pobudzi się do żywszego ruchu przemysł budowlany i wszystkie związane z nim gałęzie gospodarcze.

R. P.

Rada Naczelna.

F. Warszawa (Telefonem) Posiedzenie Rady Naczelnej Organizacyi Syońskiej w Polsce odbędzie się we wtorek o godz. 9 wieczór.

Wznowienie procesu o zabójstwo Lińskiera

Lwów. (Tel. wł.) W piątek dnia 24 bm rozpoczął się przed lwowskiem trybunałem wojskowym ponowny proces przeciw porucznikowi Wacławowi Hauce, oskarżonemu o zastrzelenie kupca żydowskiego ze Złoczowa. Adolfa Lińskiera, na linii Lwów—Podwołoczyska.

Na rozprawie sobotniej lekarze-znawcy wydali orzeczenie, iż por. Hauke działał nieświadomie i czyn popełnił z afektu.

Wyrok zapadnie w poniedziałek.

Blp.

Inż. TEODOR BIRNBAUM

emer. starszy radca kolejowy

zmarł dnia 24-go października 1924 roku w 86 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dziś w niedzielę, dnia 26-go b. m. o godzinie 3 popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim na który to obrzęd zaprasza Krewnych i Znajomych w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Niesłychany akt teroru ze strony generała w Bydgoszczy

Generał otacza redakcyę chadeckiego pisma szwadronem ułanów, żądając zaprzestania krytyki.

F. Warszawa (Telefonem) O niesłychanym akcie teroru, jakiego dopuścił się generał wojsk polskich na redakcyi „Dziennika Bydgoskiego" donoszą pisma wieczorne:

„Dziennik Bydgoski" organ Chrześcijańskiej Demokracyi zamieszczał od dłuższego czasu artykuły nejakiego inżyniera Łęczyckiego, poddające surowej krytyce stosunki panujące w XVI dywizyi będącej pod dowództwem generała Thommera.

Onegdaj w godzinach urzędowych wszedł do biur redakcyjnych generał Thommer w towarzystwie swego szefa sztabu i bijąc pięściami w stół, głosem podniesionym zażądał od redaktora naczelnego złożenia piśmiennej deklaracyi, iż na przyszłość nie będzie zamieszczał artykułów inżyniera Łęczyckiego. Generał zagroził, że w razie odmowy, sprawa może się dla redaktora tragicznie skończyć.

Redaktor naczelny p. Brandowski, chcąc nie chcąc musiał deklaracyę napisać. zachodziła bowiem obawa, że wyprowadzony z równowagi generał wykona i wprowadzi w życie swe pogróżki: w międzyczasie bowiem ustawił pod oknami redakcyi szwadron ułanów(!) gotowy na każdy rozkaz generała...

Po otrzymaniu deklaracyi, generał otworzył okno i zawołał do komendanta ułanów, iż może z oddziałem swym odjechać, poczem w towarzystwie szefa sztabu opuścił lokal redakcyjny.

Redakcya „Dziennika Bydgoskiego" wysłała natychmiast po zajściu telegramy z opisem gwałtu generalskiego do prezydyum klubu Ch. D. w Sejmie oraz do ministeryum spraw wojskowych i spraw wewnętrznych.

Zajście w redakcyi dziennika wywołało niesłychane wrażenie na ludności bydgoskiej.

W kilka godzin po zajściu ukazał się numer „Dziennika Bydgoskiego" z dokładnem opisem zajścia z generałem Thommerem. Redakcya jednak w obawie przed zemstą generała poprosiła o straż policyjną. Istotnie od wczoraj silny oddział policyi strzeże budynku, w którym mieści się redakcya „Dziennika".

„Wyzwolenie" nie ustaliło jeszcze swego stanowiska wobec rządu p. Grabskiego

F. Warszawa. (Telefonem). Klub „Wyzwolenia" nie ukończył jeszcze narad nad ustaleniem stanowiska swego wobec rządu p. Grabskiego. Narady toczyć się będą jeszcze przez 3 dni.

Prawdopodobnie „Wyzwolenie" domagać się będzie szerokiej reorganizacyi gabinetu.

Co do powrotu posła Thugutta do stronnictwa to w „Wyzwoleniu" wyłoniły się 3 kierunki: część Wyzwoleńców z posłem Poniatowskim na czele jest skłonna do ustępstw i stara się o umożliwienie posłowi Thuguttowi powrotu do stronnictwa, drudzy z posłem Waleronem na czele sprzeciwiają się wszelkim ustępstwom, trzecia grupa wreszcie z posłem Dąbskim na czele nie wtrąca się do sprawy i zachowuje neutralne stanowisko.

Jak słychać, poseł Thugutt w razie gdyby nie udało mu się osiągnąć porozumienia ze swym klubem, ma zamiar złożyć mandat poselski.

Zwłoki Henryka Sienkiewicza w drodze do stolicy.

Dziedzice, 25. 10 PAT. O godzinie 9'05 rano ze stacyi granicznej Piotrowice nadszedł tu pociąg ze zwłokami Henryka Sienkiewicza, przy biciu dzwonów we wszystkich kościołach miejscowych i okolicznych. Na stacyi dworcowej ustawione było popiersie Henryka Sienkiewicza, a peron był wspaniale udekorowany palmami, krzewami, girlandami zieleni i chorągwiami.

W chwili przybycia pociągu orkiestra wojskowa zagrała hymn narodowy, a kompania piechoty i szwadron honorowy złożyły honory wojskowe.

Z mownicy ustawionej na peronie przemówił minister oświaty p. Miklaszewski oraz wiceprezydent miasta Krakowa dr Wielgus imieniem grodu podwawelskiego.

O legalizacyę żydowskiej Rady narodowej na Litwie.

Kowno. PAT. W komisyi sejmu administracyjnej i samorządowej odbyła się dyskusya nad sprawą legalizacyi żydowskiej rady narodowej. Referował Garfinkel, zalecając legalizacyę, w myśl konstytucyi. Przedstawiciel Ch. D. oświadczył się przeciw temu. — Minister spraw wewnętrznych nie poparł punktu widzenia chrześć.-demokracyi, jako niezupełnie zgodnego z konstytucyą.

Wojna domowa w Chinach zbliża się ku końcowi.

Pekin, 25. 10 PAT. United Press. Generał Fung Hu Siang wydał proklamacyę, w której wyraża życzenie przywrócenia pokoju i podnosi, że największą zbrodnię popełnił Wu Pei Fu, który spowodował obecną wojnę i wysłał na pół wygłodzonych żołnierzy i źle odzianych przeciw północy. Przez to całość Chin została zachwiana i obecnie musi się ją przywrócić. Proklamacya oświadcza dalej, że cudzoziemcy w Chinach nie są zagrożeni. Fung Hu Siang wysłał do Wu Pej Fu telegram z zawiadomieniem o swych zarządzeniach. Wu Pej Fu oświadczył, że i on gotów jest zawrzeć pokój i przybyć do Pekinu, by omówić bieżące sprawy. Według sprawozdań z Pekinu, wojska Wu Pej Fu są osaczone. Czang Tso Lin jest gotów wziąć udział w wszechchińskiej konferencyi, mającej na celu reorganizacyę Chin.

Nowy poseł żydowski.

F. Warszawa. (Telefonem). Na wtorkowem posiedzeniu sejmu złoży ślubowanie poselskie nowy poseł z Koła Żydowskiego dr Schwarz, który do sejmu wchodzi w miejsce zmarłego posła blp. dra Jonasa.

Zemsta posła Strońskiego.

F. Warszawa. (Telefonem). Dziś w niedzielę ukaże się w Warszawie pierwszy numer dziennika „Warszawianka" pod redakcyą posła Stanisława Strońskiego i dawnego zespołu „Rzeczypospolitej"

Kronprinz kandyduje na naczelnem miejscu listy narodowców.

Berlin, 25. 10 PAT. Jak donosi Berl. Tgblt, hr. Nestarp odbył konferencyę zbyłym następcą tronu, by zoffarować mu czołową kandydaturę z ramienia stronnictwa niemiecko- narodowego, lub skłonić go do oświadczenia się ze tą partyą. Następca tronu odpowiedział, że musi przed tem porozumieć się z ojcem. Zdaje się — powiada dziennik — że Wilhelm zgodzi się na te propozycye.

Konferencya Żydowskiego Funduszu Narodowego w Krakowie

Dnia 23 bm. odbyła się konferencya Żydowskiego Funduszu Narodowego dla zachodniej Małopolski i Śląska. Konferencyę uświetnił swym udziałem dyrektor Żydowskiego Funduszu Narodowego in. M. M. Usyszkin oraz sekretarz centrali w Jerozolimie p. dr. Juliusz Berger. Na konferencyę przybyło około 100 delegatów ze wszystkich miast i miasteczek Małopolski zachodniej i Śląska. W imieniu Rady Centralnej organizacyi syonistycznej otwiera konferencyę red. Freund, który wygłasza w języku hebrajskim przemówienie powitalne i wita obecnego na sali sekretarza drą Juliusza Bergera. Następuje

wybór prezydyum,

w skład którego wchodzi jako prezes p. Neiger (Tarnów), jako zastępcy: Dr. Oberländer (Jasło), dr. Seiden (Kraków Hitachdut). Sekretaryat konferencyi obejmują mgr. Salpeter (Mielec), Mahler (Radomyśl Wielki) i Fromowicz (Oświęcim).

Prezes Neiger,

obejmując przewodnictwo wita delegatów, zaznaczając, że praca komisarzy i komisyi żydowskiego funduszu narodowego musi obecnie znacznie się zwiększyć i pozostać w bardziej odpowiednim stosunku do zadań, jakie czekają nas obecnie w Palestynie.

Następnie udziela przewodniczący głosu kierownikowi żydowskiego funduszu narodowego w Krakowie p. Birnhakowi, który składa obszerne sprawozdanie z działalności biura ŻFN w Krakowie. Mówca wskazuje na stałą zniżkę dochodów żydowskiego funduszu narodowego. I tak kiedy w roku 1920 zebrano w Małopolsce zachodniej i na Śląsku **1380 funtów szterlingów, to już w roku** 1921 dochody obniżają się do sumy 689 funtów, w roku 1922 zebrano 668 funtów, a 1923 zaledwie 283 f. szt. Obecnie jednak daje się zauważyć pomyślniejszy zwrot, bo w przeciągu 9 miesięcy roku 1924 zebrano przeszło 1000 funtów szterlingów. Tow. Birnhak wskazuje na zaniedbywanie pracy na rzecz Żydowskiego Funduszu narodowego, zwłaszcza przez starszych syonistów. Dotyczy to przedewszystkiem większych miast.

W czasie sprawozdania sekretarza Birnhaka, zjawia się na sali

M. USYSZKIN,

owacyjnie witany przez delegatów. Przewodniczący p. Neiger wita go w gorących słowach, wyrażając nadzieję, że pobyt Usyszkina w naszej dzielnicy i osobiste zetknięcie się z delegatami Żydowskiego Funduszu Narodowego przyczyni się niezawodnie do ożywienia pracy na rzecz ŻFN.

Po sprawozdaniu p. Birnhaka zabiera głos p. Usyszkin, który wygłasza obszerny referat o obecnej sytuacyi w Palestynie.

Obecna sytuacya w Palestynie

Referat Usyszkina.

Celem mej podróży od kraju do kraju i od miasta do miasta jest wzbudzić w gronie pracowników syonistycznych świadomość konieczności zakupienia wielkich obszarów ziemi w Palestynie. Instytucyą, której celem jest pozyskanie ziemi, jest **Żydowski Fundusz Narodowy**. Fundusz ten istnieje już 22 lat, a okres jego działalności można podzielić na dwie epoki. Pierwszą obejmuje 19 lat, druga trzy lata ostatnie. Żydowski Fundusz Narodowy ma obecnie jeden cel przed sobą: **wyzwolenie ziemi**, a ponieważ nie rozprasza swych sił na rzeczy uboczne, mógłby na tem polu dokonać dzieła o niezmiernem znaczeniu. — W przeciągu 19 lat zebrano 5.000 funtów szterlingów i zakupiono 20.000 dunamów ziemi. Jak z tego widać zaniedbano w tym okresie wyzwolenia ziemi i zajęto się rzekomo innemi ważnemi sprawami. Przyczyną tego było brak odpowiedniej instytucyi finansowej, któraby odciążyła ŻFN, a także teoretyczne poglądy, że wyzwolenie ziemi musi postępować równocześnie z pracą kolonizacyjną. I dopiero po długim czasie powrócił Żydowski Fundusz Narodowy do swego pierwotnego celu, do wykupienia ziemi palestyńskiej. To zwycięstwo czystej idei Funduszu Narodowego było wynikiem długiej walki tych, którzy we Funduszu Narodowym widzieli tylko instrument dla wyzwolenia ziemi. Z drugiej zaś strony mógł „Keren Kajemet" skupić całą działalność ku temu celowi, ponieważ stworzono „Keren Hajessod", który wziął na siebie pracę odbudowawczą w jaknajszerszem tego słowa znaczeniu. I z tą chwilą rozpoczyna się nowa epoka. W przeciągu

trzech lat wyzwolono 90.000 dunamów ziemi palestyńskiej.

Ten szybki rozwój naszych zakupów w Palestynie był umożliwiony wskutek zwycięzenia w świecie syonistycznym myśli, że Fundusz Narodowy winien się zająć wyłącznie wyzwoleniem ziemi. W zasadzie Fundusz Narodowy kupuje ziemię, a Keren Hajessod buduje na niej. Lecz jeśli chodzi o przygotowanie ziemi, niewiadomo dotąd, który z funduszów ma się tą sprawą zająć. 90 procent tej ziemi stanowiły pustkowia. Zanim rozpocznie się budowę, trzeba przeprowadzić mnogie i trudne prace przedwstępne, jakto osuszanie bagien, kopanie studni, budowanie drogi itp. Były stare kolonie, które z powodu braku tych warunków nie zdołały się utrzymać i obecnie istnieje kwestya, kto te warunki ma przygotowywać. Dotąd było to obowiązkiem żydowskiego funduszu narodowego, lecz staram się usunąć ten ciężar z naszego Funduszu. Potrwa to jednak jeszcze dość dużo czasu, aż „Keren Hajessod" zdoła się wzmocnić. Na razie przeznacza Żydowski Fundusz Narodowy 75 procent dochodów na wyzwolenie ziemi, zaś 25 procent na przygotowanie jej do zamieszkania.

Drugą niezmiernie ważną kwestyą jest problem, gdzie kupować grunta, czy w mieście, czy też po wsiach. Niektórzy twierdzą, że trzeba zakupować parcele w miastach, ponieważ w ten sposób zwiększamy możliwość emigracyi, a emigracya jest wszak najważniejszem zagadnieniem żydowskiej siedziby narodowej. Mojem zdaniem główna nasza praca winna polegać na stworzeniu wsi żydowskich. Nie przybywamy do Palestyny, by rozwiązać kwestyę imigracyi z krajów golusu zapomocą kolonizacyi, lecz **budujemy w Palestynie państwo żydowskie, a jeśli to jest naszym celem, to należy się starać abyśmy, Żydzi stali się podstawą tego państwa.** Historya i obecny stan w Europie wskazuje, że tylko

wieś jest właścicielem państwa.

Czesi przez 600 lat żyli pod władzą Niemców. Miasta czeskie były zupełnie zasymilowane, ale na wsi żył wieśniak czeski, który strzegł majątku narodowego i wystarczyła rewolucya polityczna, by Czesi stali się

M. N. FRENK.

Galerya przechrztów polskich.

82 (Przekład Ludwika Frenka)

Wkońcu Żydzi przenieśli się na ulicę Królewską i Marszałkowską i przyległe uliczki. Większość zamieszkała w małych dworkach. „Abraham szynkarz" przeniósł swój szynk do dworku przy ulicy Zielnej.

Cicho, spokojnie było w nowej dzielnicy żydowskiej. Chrześcijanie nie przyzwyczaili się jeszcze do nowej siedziby Żydów i rzadko przychodzili do ich sklepów po sprawunki. Żydzi zaś mieszkali w oddalonych od siebie dworkach — każda rodzina osobno, tak, że nikt nie wiedział, co się dzieje u drugiego. Do szynku Abrahama przychodziło teraz bardzo mało osób, Joel- Mojżesz nie wiedział więc, co się dzieje u Żydów, nie mógł ich przeto denuncyować. Nie mógł on również niepostrzeżenie wymknąć się z szynku, gdyż rodzice, mając bardzo mało zajęcia, zwracali nań baczną uwagę.

Inspektor więzienia magistrackiego stracił więc dochody, które czerpał z denuncyacyi Joela Mojżesza. (Urzędnikom, którzy wykryli kontrabande lub defraudacye, wypłacano trzecią część sumy, wniesionej przez nich do skarbu państwa lub do kasy miejskiej. Oprócz tego mógł inspektor wskutek denuncyacyi Joela- Mojżesza wydostawać wiele pieniędzy od Żydów). Żałował więc bardzo, że mały denuncyant przestał go odwiedzać.

Inspektor (był on zarazem szefem tajnej policyi) polecił jednemu ze swych tajnych agentów często odwiedzać szynk Abrahama i skłonić małego Joela- Mojżesza do zajmowania się znowu dawną „robotą".

VI.

Nowe ulice żydowskie zaczęły się stopniowo ożywiać. Pałac hrabiów Łubieńskich przebudowano na mieszkania i kramy. Na ulicach Królewskiej i Marszałkowskiej i przyległych do nich uliczkach kwitł handel i rzemiosła. Z krańców miasta przybywali do dzielnicy żydowskiej chrześcijanie po zakupy i za interesami.

Gdy interesy się poprawiły, było również pełno w szynkach, gdzie zbierali się Żydzi i chrześcijanie i przy kieliszku omawiali różne sprawy.

Między stałymi gośćmi szynku Abrahama na Zielnej znajdował się również tajny agent inspektora więzienia. Agent ten starał się nawiązać rozmowę z małym Joelem- Mojżeszem. Daremne jednak były jego trudy, Joel- Mojsze, który pomagał ojcu w obsługiwaniu gości, na wszystko odpowiadał krótko, gdyż obawiał się w obecności ojca rozmawiać z nieznajomym chrześcijaninem. Wyjść z domu również nie mógł.

W końcu jednak tajny agent znalazł sposób na to, by zbliżyć się do Joela- Mojżesza i codziennie dowiadywać się od niego o wszystkiem, co widział i słyszał.

Tajny agent był codziennym gościem w szynku Abrahama, jadł tam i pił a za wszystko płacił gotówką dlatego też Abraham i jego żona lubili go bardzo. Rozmawiał z nimi przyjaźnie, przedstawił się jako syn bogatego obywatela ziemskiego. Wkrótce Abraham zaczął uważać go za domownika i powziął do niego wielkie zaufanie.

Pewnego razu, gdy w szynku nie było nikogo oprócz tajnego agenta wszczął on rozmowę z Abrahamem o jego synku Joelu Mojżeszu.

Tajny agent chwalił bardzo Joela-Mojżesza, mówiąc, że malec mu się nadzwyczajnie spodobał, gdyż jest ładny, pracowity i zdolny. Bardzo chętnie zająłby się jego losem.

Zaproponował więc Abrahamowi, by pozwolił mu uczyć syna swego języków polskiego, niemieckiego i francuskiego. On- syn bogatego obywatela ziemskiego, będzie sam codziennie udzielał Joelowi- Mojżeszowi lekcyi w domu rodziców.

Początkowo Abraham nie zgadzał się na tę propozycyę. Chce on — mówił — aby syn jego był Żydem — a jeżeli będzie się uczył języków, to stanie się „Niemcem" i zerwie węzeł, łączący go z żydostwem. Tajny agent jednak tłumaczył mu, jakie to szczęście dla Żyda znać języki i ubierać się po „niemiecku". Zwykli Żydzi nie mają gdzie się podziać, nie wolno im nabywać placów ani domów. Żydzi zaś znający języki i ubierający się po europejsku otrzymują przywileje na zamieszkanie na wszystkich ulicach miasta, na nabywanie placów na kupno i budowę domów. Mogą nawet Żydzi ci nie mieć pieniędzy — mają bowiem przywileje, i inni Żydzi chętnie im dają pieniądze na kupno placów i budowę domów, byle tylko zapewnić sobie mieszkanie, sklep lub szynk.

Jak szczęśliwy byłbyś, Abrahamie — rzekł tajny agent — gdyby syn twój otrzymał przywileje! Przedewszystkiem zbudowałby dom na Marszałkowskiej, lub nawet gdzieindziej, gdzie Żydom nie wolno mieszkać. Zarobiłby przytem wiele pieniędzy i otworzyłby szynk, nie na ulicy Zielnej, lecz na innej, gdzie Żydom nie wolno mieszkać, ani trzymać szynków. Szynk ten onby ci ofiarował, więc zamieszkałbyś na ulicy, na której niema innych żydowskich szynków. (C. d. n.)

właścicielami swego kraju.

Toteż naszem zadaniem jest przedewszystkiem stworzyć silną wieś żydowską w Palestynie.

Trzeba wiedzieć, że naokoło Tel-Awiwu, Jaffy i Jerozolimy istnieją setki tysięcy wsi arabskich. Miasto to bezwątpienia rzecz bardzo wielka, lecz tylko w tym wypadku, gdy opiera się na wsi i to nie gdy wieś dzierży naród obcy. Zdaję sobie jasno sprawę, że budowa wsi żydowskich nasuwa znaczne trudności. Naród nasz został wyrwany ze ziemi i daleki jest od pracy na roli. Stracił łączność ze ziemią. Rozumiem nasze trudne położenie. W chwili, kiedy naturalny bieg rzeczy zwraca ludność ze wsi do miasta, my dążymy do rzeczy wręcz odwrotnych.

Kiedy patrzymy na kolonizacyę innych krajów, to dochodzimy do przekonania, że trudności, stojące na przeszkodzie każdej pracy kolonizacyjnej są olbrzymie.

Trzeba do tej pracy olbrzymich sum pieniędzy i odpowiedniego elementu ludzkiego. Istnieją wśród nas rozbieżne zdania, na temat, kto odbuduje Palestynę, czy ogół, czy jednostka żydowska? Jest to — jak zresztą często u nas — zagadnienie teoretyczne, bo nie mamy ani znacznych kapitałów narodowych, ani też dostatecznej ilości prywatnych nabywców ziemi Palestyny! Ale gdybyśmy w pełni mieli do dyspozycyi kapitał narodowy i kapitał prywatny, powiedziałbym:

naród, jako całość zbuduje wieś, a jednostki miasto.

Dla człowieka majętnego jest już wielką ofiarą, gdy przenosi się z dotychczasowego miejsca pobytu do Palestyny. Toteż nie żądajmy od niego jeszcze większego poświęcenia: by osiadł na wsi. **Masy żydowskie winny iść do wsi i winny ofiarować pieniądz li tylko na odbudowę wsi żydowskiej w Palestynie.** Pogląd ten zwyciężył na razie w szeregach syonistycznych i jak długo ja będę dyrektorem Żydowskiego Funduszu Narodowego nie zrezygnuję z tego zapatrywania. Pamiętacie napewno, przyjaciele konflikt między mną, a de Liemem. Zaproponowano nam wtedy zakupno parcel w Emek Isreel i w Jerozolimie (grunta patryarchy grecko-katolickiego). Chciałem wówczas kupić ziemię w dolinie Isreel, a de Lieme parcele miejskie w Jerozolimie. **Zakupiłem istotnie Emek, a parcele jerozolimskie wykupili w 90 procent nabywcy prywatni!**

Znajdujemy się w Palestynie w położeniu niezmiernie trudnem. Zwykle sądzi się i jest to zupełnie normalnem, że szybki rozwój kraju jest dla nas błogosławieństwem. Dla 15 procent mieszkańców Palestyny jest istotnie szybki rozwój kraju błogosławieństwem, lecz dla 85 procent **nie mieszkających jeszcze w kraju jest wielkiem nieszczęściem.** Chcemy osiedlić w kraju Żydów. A jeśli się szybko rozwinie, natenczas nie wiem, czy będziemy mogli nabyć ziemię palestyńską, nawet za znaczne pieniądze. Spróbujcie dzisiaj kolonizować Szwajcaryę, czy Niemcy, nawet największymi sumami. I z tej przyczyny winniśmy się śpieszyć.

Palestyna jest krajem małym. Nie w tem znaczeniu, że granice jej są szczupłe, bo granice przyszłej Palestyny, będą granicami naturalnemi, tj. historycznemi, a nigdy takiemi, jak obecnie. Lecz to należy do przyszłości. Dziś mówmy tylko o teraźniejszości. **30 procent ziemi w Palestynie, należy do państwa mandatowego, Jedna trzecia reszty należy do felachów,** dalsze obszary do effendich. W najbliższych latach nie możemy spodziewać się otrzymania ziemi od rządu.

Na pierwszej konferencyi po deklaracyi Balfoura, powiedział Weizman, że otrzymamy ziemię należącą do rządu i wtedy przyjęło jego słowa entuzyastycznie. Wówczas wstałem i powiedziałem, że ziemi od rządu nie otrzymamy.

My Żydzi jeszcze niczego nie otrzymaliśmy za darmo.

Na obszarach należących do rządu angielskiego mieszkają Arabowie, a ziemia nieurodzajna jest nam na razie niepotrzebna. Gdyby urzędnicy angielscy w Palestynie chcieli tylko ziemie tę nam dać, bylibyśmy ją otrzymali za darmo. Obecnie oferują nam tę ziemię Arabowie. Rząd posiada jeszcze dwa kompleksy ziemi, 1) w południowej Judei, 2) w dolinie Jordanu. Pierwszy z tych kompleksów obejmuje kilkadziesiąt tysięcy dunamów. Ziemia ta jest urodzajna, lecz nie ma tam wody. Z tej przyczyny nie wchodzi ona w rachubę. Tak samo drugi kompleks obszarów rządowych odznacza się urodzajną glebą, lecz klimat doliny Jordanu jest straszny i ażeby módz osiedlić tam Żydów **trzeba olbrzymich sum pieniędzy.** Jak z tego widać, nie możemy liczyć na ziemię rządową, tak samo zresztą jak trudno liczyć na ziemię felachów (rolników arabskich). Ziemia ta jest dla nas niedostępna z przyczyn politycznych i ekonomicznych. **Felach jest** biedny, mieszka na kawałku ziemi, **nie zajmuje się polityką, lecz w dniu, kiedy kupimy od niego ziemię stanie się naszym wrogiem** na skutek agitacyi nacyonalistycznej. **A tak** że i rząd nie pozwala na wytworzenie się wśród ludności arabskiej elementów bez pracy. Przytem warunki kupna są tak skomplikowane, że dla zakupna jednego obszaru ziemi, trzeba wejść w kontakt z kilkunastu sprzedawcami. A jednak wierzę, że felachowie z własnej woli w przyszłości może ziemię swą sprzedadzą w ręce żydowskie, bo naród arabski w własnym interesie dojdzie do przekonania, że jego przyszłość leży nie w Palestynie, lecz w innych niezaludnionych a żyznych, historycznych krajach arabskich, jakoto w Mezopotamii, po części Arabii itd. Tam dobrowolnie przeniesie się rolnik arabski. Na razie możemy wyzwolić ziemię tylko z rąk wielkich posiadaczy dóbr, z rąk effendich. Przedewszystkiem ze strony etycznej godzi się nabywać i wyzwalać ziemię w pierwszym rzędzie od effendich. 1) Effendi bowiem nie pracuje na ziemi, nie jest z nią związany. Pracuje za niego najemnik arabski. Po drugie rząd życzy sobie, by ziemia ta przeszła w nasze ręce. Po trzecie: podkreślić trzeba łatwość nabywania tej ziemi, ponieważ obszarnicy sami pragną ziemię tę sprzedać i oferują nam kupno, znajdując się w długach. **Toteż obecnie jest najlepsza pora do wykupienia olbrzymich wprost obszarów ziemi znajdujących się w rękach effendich.** Trzeba bowiem wiedzieć, że niema obecnie w Palestynie banku agrarnego. Sytuacya **ta może się jednakowoż zmienić.** Jeśli rząd stworzy w kraju bank agrarny, który będzie udzielał kredytu, jeśli powstanie nadzieja ciągnięcia w ten sposób znaczniejszych zysków z ziemi, natenczas sposobność zakupna ziemi minie. Obecnie ziemia nie przynosi obszarnikowi arabskiemu zysku, a przytem musi on płacić podatki. Dlatego też skory jest do sprzedania tej ziemi Dochodzi do tego jeszcze jeden moment niezmiernej wagi, z którym musimy się liczyć. Samopoczucie narodowe wśród Arabów rozwinie się i wzrośnie. Nie mamy gwarancyi, że zarząd palestyński, będzie zawsze takim samym, jakim jest obecnie. Kiedyś w przyszłości zosta

Po premierze Kaisera
(Szkic informacyjny)

Wczoraj weszło na afisz teatru miejskiego im. Słowackiego poraz wtóry najwybitniejsze nazwisko współczesnego dramatu niemieckiego. Jerzy Kaiser. Publiczność krakowska zna tego pisarza z reprezentacyi „Gazu“ cz. I, która lat temu trzy żywo komentowana była w literackich sferach naszego miasta. Była to środkowa część socyologicznej trylogii („Die Koralle“, Gaz cz. I. i II,), rodzaj utopii społecznej, w której jakoby odsłaniało się oblicze wzburzonego do ostatnich fibrów reformatora ludzkości. Ale już w następnych komedyach „Uratom“, „Alkibiades“ i „Kanclista Krehler“ powrócił Kaiser do persyflażu w guście Wedekinda czy Sternheima, z którego ongiś wyszedł, aby znowuż w historyi „Musseta i Georga Sand („Ucieczka do Wenecyi“ w „Pożarze w operze“ snuć anegdotę literacką i melancholizować jak liryk. Kaiser był patetykiem i moralnym aktywistą w „Obywatelach z Calais“, a ironicznym komikiem w swoich „komedyach ciała: w „Centaurze“ i „Żydowskiej wdowie“ (zuchwała transkrypcya biblijnej legendy o Judycie). Budował sobie efektowną „sztukę“ une piere bieu faile, bez żadnego sensu głębszego, w „Sorinie“, a zaraz potem wyznawał litość dla nędzy człowieka w dramacie „Od poranka do północy“ (grano w ub. sezonie w Teatrze polskim w Warszawie). Był psychologiem w „Pokusie“, tylko poławiaczem anegdoty w „Ofierze kobiecej“, a tancerzem w „balecie“ „Europa“. Aż w ostatniej sztuce, która właśnie wchodzi na nasz afisz pt. „Romans zeszytowy“, a w oryginale nosi krzykliwy napis „Kolportage“, pod osłoną sensacyjnej fabuły, dostatecznie jaskrawo określonej w tytule, ukrył jadowitą satyrę na przesądy stanowe, mierząc już nie w takie czy inne konwenanse towarzyskie czy społeczne, lecz w samą rzec można, biologiczną zasadę wyższych arystokracyi wobec klas wydziedziczonych. Misterny splot akcyi ma tu bowiem dowodzić, że okazowe jednostki ludzkie, doskonałe zarówno w formie jak w duchu, nie są bynajmniej przywilejem wiekowej hodowli rodowej, lecz udawać się mogą w każdej sferze, chociażby na dnie społecznem, przy sprzyjających, t. zn. godność człowieka szanujących okolicznościach.

Fenomen literacki, któremu na imię Georg Kaiser, jest tedy zjawiskiem, które zdumiewa zarówno płodnością, jak proteuszową przemiennością charakteru twórczego. W trzydziestu sztukach, które są owocem dziesięciu ledwo lat jego karyery teatralnej, zmienia się w temacie i formie, jak Kameleon, i drwi sobie z prób ujęcia swej indywidualności w jednoznaczną formułę literacką czy artystyczną. Na nic się tu przydadzą wszystkie style i nomenklatury. Bernhard Diebold, jego pierwszy monografista, zwątpił na razie w możność odszukania jądra tej twórczości, zadowolił się stwierdzeniem dyalektycznego jej charakteru i zatytułował swoją książkę „igrzec myślowy, Jerzy Kaiser“ (Der Denkspieler Georg Kaiser.) Igrający element wszelkiej sztuki stał się w dramacie Kaisera dominantą panującą, tylko, że grata nie jest już kinetyką emocyonalną, lecz pilnym manewrem myśli, który ma się tak do prawdziwej tragiki, jak strategia do wojny — strategia pojęć i ich figurantów. Technika staje się wtedy surogatem indywidualności, szczelnie ukrytej poza wielością masek, a w dobie zmechanizowania życia dramat taki staje się wymownym dokumentem chwili.

Stąd pochodzi pewno rosnące z każdą chwilą powodzenie Kaisera w Niemczech i zagranicą. Jest to jedyny pisarz niemiecki, który w dobie powojennej zdobył ponownie sceny obce, także w krajach politycznie pokłóconych z jego ojczyzną. Niemcy mówią dziś o jego ekspanzyi, jak o wielkiem zwycięstwie ducha niemieckiego. Londyn i Rzym, Madryt i Amsterdam, Kopenhaga i Budapeszt, Tokio i Moskwa, Praga i Bukareszt otwarły temu poecie podwoje swoich teatrów. Z ociąganiem pewnem uczynił to wreszcie Paryż. Tłómaczą go pierwszorzędni pisarze teatralni, w Paryżu Benoist-Mechin. Wybitni krytycy zagraniczni biedzili się problemem poezyi Kaiserowskiej, dochodząc, jak zwykle, do sprzecznych rezultatów. Ekspresyonizm, twór wyrosły w Niemczech, organicznie z warunków politycznych, był gdzieindziej gościem niespodziewanym. Poza jednym dramato-pisarzem amerykańskim O'Neillem nałogi naturalistyczne były panujące. Ale wszędzie w podziw wprawia olbrzymia dynamika tego poety i reformatorskie nowatorstwo dyalogu. W przeciwieństwie do

nie stworzony w Palestynie parlament ludowy a większość w tym parlamencie na długie lata jeszcze będą stanowili Arabowie. To wszystko musimy sobie uświadomić. **Obecnie jest dogodny moment** do wykupienia olbrzymich obszarów ziemi z rąk Arabów. Sposobności tej nie wolno nam zarzucić. **Biada narodowi, który nie patrzy w przyszłość, a nie pracuje w teraźniejszości.** Wszystkie **siły należy** obecnie skupić ku jednemu celowi, **ku** wyzwoleniu ziemi.

Plan Żydowskiego Funduszu Narodowego polega przedewszystkiem na wykupieniu całej Emek Isreel, na zasianiu całego wybrzeża palestyńskiego koloniami żydowskiemi i na objęciu w posiadanie obszarów około linii kolejowej między Jaffą a Jerozolimą.

Do tego potrzebne nam są miliony.

Obecnie potrzeba nam pieniędzy na zakupno 100.000 dunamów ziemi, lecz nie dosyć na tem, w przyszłym roku musimy mieć dalszych pół miliona funtów na zakupno tych obszarów, które nam stoją obecnie do dyspozycyi.

Przyznaję, suma to znaczna, lecz mimo to za mała w stosunku do celu i do nastroju wśród ludności. **Przejechałem wiele krajów i stwierdzam otwarcie, że Żydzi chcą dawać na wyzwolenie ziemi palestyńskiej. Niema Żyda, któryby odmówił datku na Żydowski** Fundusz Narodowy. **Brak tylko ludzi, którzyby żądali od Żydów tych datków.**

Syonizm, kochani towarzysze, nie jest zabawką!

Dziś każdy syonista musi się zobowiązać do usilnej i wielkiej pracy w tym kierunku. W Palestynie niema żadnych innych kwestyi, niema kwestyi arabskiej, kwestyi polityki rządu, kwestyi walk partyjnych, lecz jest jedna tylko: wyzwolenia ziemi.

Na tej platformie łączą się w Palestynie wszystkie stronnictwa żydowskie w Palestynie, począwszy od rabina Sonnenfelda, a skończywszy na przywódcy skrajnej lewicy żydowskiej. Na tej platformie winni się wszyscy Żydzi bez względu na przekonania zjednoczyć także w golusie. (Długotrwałe oklaski).

Dyskusya.

Po niezwykle interesującym i rzeczowym referacie p. Usyszkina, wysłuchanym przez wszystkich delegatów z niezmiernem zainteresowaniem rozpoczęła się dyskusya. Pierwszy zabiera głos w dyskusyi sekretarz Komitetu Centralnego w Krakowie p. Kopelowicz, który zajmuje się kwestyą przyszłej pracy Żydowskiego Funduszu Narodowego. Mówca stwierdza, że ze 100 miast należących do okręgu krakowskiego, pracuje nie co wydatniej na rzecz ŻFN zaledwie 40 do 50. Reszta zaniedbuje w zupełności pracę. Przyczynę tego zaniedbania widzi we fakcie że pracę tę oddaje się tylko młodzieży, a starsza generacya syonistów, jak dotąd od niej się odsuwa. Nie można usprawiedliwić zaniedbania pracy na rzecz ŻFN wzmożoną akcyą na rzecz „Keren Hajessod“. Pomijając fakt, że i ta ostatnia akcya nie wydała odpowiednich rezultatów w naszej dzielnicy trzeba stwierdzić, że podczas, gdy „Keren Hajessod“ zwraca się do kilkunastu czy kilkudziesięciu jednostek bardzo zamożnych po znaczne sumy, to „Keren Kajemet“ pracuje wśród mas ludowych i przez to zadawala się drobniejszymi nawet kwotami. Mowca domaga się 1) reorganizacyi komisyi Funduszu narodowego we wszystkich miejscowościach. Za pracę komisyi musi być odpowiedzialna nie tylko jednostka, stojąca na jej czele, lecz cały skład komisyi, 2) wzmożenia agitacyi, celem pozyskania mas żydowskich. Ze względu na stabilizacyę waluty proponuje przywrócenie puszek ŻFN, jako instrumentu stałych dochodów. W dzielnicy naszej można rozdzielić 50.000 puszek, jeśli puszki te będą cztery razy do roku opróżniane i jeżeli każda z nich przyniesie tylko 5 złotych, to można otrzymać sumę 250.000 złotych.

Następnie proponuje mowca urządzenie loteryi ŻFN z tem, że co tysiaczny los wygrywa. **Wygrana stanowi bezpłatna podróż i zwiedzenie Palestyny.** Przewodniczący Neiger udziela głosu

drowi Bergerowi,

który stwierdza, że praca okręgowego komitetu ŻFN, wywierała od dłuższego czasu przykre wrażenie na centrali w Jerozolimie. Wrażenie to nie zostało zatarte przez sprawozdanie, które dosadnie określa sytuacyę. Mówca nie chce się zastanawiać, gdzie leży przyczyna obecnego stanu, chce zwrócić uwagę, tylko na fakt, że praca na rzecz Ż. F. N. jest w dzielnicy zachodniej Małopolski jakby na boku. Z tym stanem należy raz skończyć. Trzeba sobie uświadomić, że praca na rzecz „Keren Kajemet“ wymaga obecnie najlepszych sił. Organizacya syonistyczna nie jest już więcej stowarzyszeniem jak była przed rokiem 1914, lecz jest wielką organizacyą, której celem jest odbudowa ojczyzny żydowskiej, a której instrumentem jest Keren Kajemet i Keren Hajessod. Te instrumenty wymagają najtęższych sił z pośród syonistów. Wszyscy pisarze hebrajscy Palestyny oddali się do dyspozycyi ŻFN, w golusie winni najtężsi syoniści pracą tą się zająć. Mówca omawia następnie metody pracy ŻFN, stwierdzając jej rozliczne gałęzie i wiele sposobności do zbiórek na rzecz ŻFN. Celem podróży dyrektora ŻFN, jakoteż sekretarza Bergera jest otrzymanie zobowiązań od Żydów poszczególnych krajów do złożenia odpowiednich sum w przeciągu jednego roku na rzecz „Keren Kajemeth“. Zobowiązania te otrzymali p. Usyszkin i p. Berger od organizacyi syonistycznych w następujących krajach, i tak **Grecya** zobowiązała się złożyć **7.000 funtów, Bułgarya 2.000, Rumunia 12.000, Bessarabia 12.000, Bukowina 6.000, Austrya 8.000, Czechy 20.000, Litwa 17.000, Estonia 6.000; Anglia 20.000, Francya 40.000, Niemcy 30.000, Polska 50.000.** (Z tego sama Małopolska wschodnia zobowiązała się złożyć 23.000), na Małopolskę zachodnią i Śląsk proponuje mowca sumę **10.000 funtów szterlingów.**

Mowca uważa, że raczej należy ustanowić sumę mniejszą, a dotrzymać zobowiązania, niż wyznaczyć sumę większą i nie zebrać jej.

Pieniądze na zakupno 100.000 dunamów ziemi muszą być zebrane w przeciągu najbliższego roku. Wszystko zależy od pracy każdego z działaczy ŻFN (oklaski).

Po przerwie obiadowej nastąpił dalszy ciąg dyskusyi. **Jako pierwszy przemawiał przewodniczący delegacyi ŻFN z Bielska, który oświadczył gotowość zebrania w samem Bielsku 10.000 złotych.**

Südwerts, (Gorlice) stwierdza, że **znaczną część winy ponosi centrala w Krakowie,** i wytacza cały szereg zarzutów przeciwko centrali.

Mahler (Radomyśl), domaga się ogłoszenia w prasie wpływów na ŻFN, Mgr. **Salpeter** proponuje przeprowadzenie samoopodatkowania na rzecz ŻFN.

Frenkel (Rzeszów) wzywa także starszych syonistów do energicznej pracy na Keren Kajemet.

Spira (Tarnów) występuje z ostrą krytyką przeciw centrali. Komitet centralny nie stworzył odpowiednich możliwości pracy. Prowincya nie otrzymuje materyału do pracy.

Prof. dr. Rappaport (Katowice) oświadcza gotowość zebrania 10.000 złotych **przez** Katowice.

Następnie przemawia **p. Alster (Dębica), p. Selzngut** domaga się stworzenia osobnego organu „Keren Kajemet“.

Przemawiają jeszcze pp. Brachfeld, Hofstätter, Weinberger, Fromowicz i dr. Feldblum, który odpiera zarzuty czynione Centrali.

Po przemówieniu dr. Feldbluma przystąpiła konferencya do uchwalenia zgłoszonych rezolucyi.

Rezolucye.

Uchwalono następujące rezolucye:

Konferencya ŻFN dla zachodniej Małopolski i Śląska wysłuchała z entuzyazmem oświadczenia dyrektora ŻFN, p. Usyszkina i przyjmuje je do wiadomości. Konferencya wyraża przekonanie, że stworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie jest zależne przedewszystkiem od wyzwolenia ziemi.

Konferencya **wyraża serdeczne podziękowanie dyrektorowi Keren Kajemet za jego oddanie się pracy nad urzeczywistnieniem haseł Keren Kajemet.** Konferencya postanawia stworzyć wszelkiemi siłami fundusze konieczne do osiągnięcia środków, potrzebnych obecnie dla planu Ż. F. N. Konferencya postanawia i zobowiązuje się w przeciągu r. 5685 zebrać 10.000 funtów szterlingów w zachodniej Małopolsce i na Śląsku i oświadcza uroczyście, że organizacya nie wcześniej będzie uważała obowiązek swój za spełniony, aż suma ta nie będzie przesłaną Centrali Ż. F. N. w Jerozolimie. Ostatnia rezolucya domaga się ogłoszenia w prasie codziennej wyników zbiórki na rzecz Ż. F. N.

Ponadto uchwaliła konferencya ustanowienie fachowo wyszkolonych sekretarzy Ż. F. N. w większych miejscowościach, 2) wydawanie dodatku w języku żydowskim poświęconego Ż. F. N., a załączonego do „N. Dz.“, 3) zatrudnienie fachowych urzędników w biurach Ż. F. N.

Na wniosek delegacyi z okręgu Bielsko-Biała uchwalono: Komisye Ż. F. N. obejmują wszędzie agendy dotychczasowych komisarzy. 2) Najzdolniejsze i najbardziej wpływowe osobistości organizacyi syonistycznej w naszej dzielnicy winny wejść w skład komisyi, 3) W centrali krakowskiej i w większych miastach mają być utworzone stałe sekretaryaty ze zdolnemi siłami urzędniczemi. 4) Sekretaryaty winny prowadzić dokładną ewidencyę puszek uroczystości okolicznościowych natury religijnej i prywatnej, rozszerzenie propagandy w słowie i piśmie zapomocą filmu i fotografii, 5) Komisya Ż. F. N. ogłasza preliminarz budżetowy.

krytyków niemieckich, którzy zarzucają figurom Kaisera brak krwi i konstrukcyę jednostronnie mózgową, podziwia krytyka obca właśnie fenomenalną aktywność tych postaci, dziwnie godząca się z intellektualistyczną koncepcyą tematu. Jeszcze jeden dowód bogatej polimorfii tego dramatu. W Paryżu osobliwie zyskał sobie Kaiser sympatyę zamiłowaniem tematów francuskich (ostatnio znów „Gilles i Joanna“, pełne teatralnych kontrastów spotkanie sławnego rozpustnika Gilles de Rais z Dziewicą Orleańską), Jeden z najznakomitszych ludzi teatralnych Paryża, Lugue-Poe, kierownik literackiego teatru „Maison de l'Oeuvre“, jest zdania, że Kaiser wykazał niespotykane u obcych, intenzywne odczucie francuskiego życia i z tego względu należy mu się honorowe miejsce w repertuarze paryskim. Przypomina, że „Obywatele z Calais“ są godnem literackiem pendant do głośnej rzeźby Rodina. Trylogię społeczną przekazuje raczej Amerykanom, bo „jakżeby się Paryżanie zdumieli, usłyszawszy pewnego dnia bohaterów „Gazu“ i „Koralu“, przemawiających ze sceny „stylem telegraficznym“, ale w „Pożarze w operze“ i „Ucieczce do Wenecyi“ widzi zdumiewająco nowe wartości sceniczne. Istotnie bogaty, pełen niespodzianek, wszelką formułą rozsadzający dyalog „Ucieczki“ święcił tryumfy na scenach obu kontynentów — i teatr polski ze sztuką tą niebawem się zapozna. Na razie ujrzeliśmy wczoraj ostatnią chronologicznie sztukę Kaisera, jedną z najbardziej interesujących nowości, graną w obecnym sezonie z ogromnem powodzeniem na 150 scenach niemieckich. (x)

Manifestacya Krakowa ku czci Sienkiewicza.

Wczoraj, jako w dniu przybycia śmiertelnych szczątków Sienkiewicza na ziemię polską Kraków przybrał odświętny wygląd. Z gmachów rządowych i prywatnych powiewały chorągwie, wiele wystaw sklepowych przyozdobiono wizerunkami mistrza słowa i jego dziełami. Również tramwaje były ozdobione chorągwiami.

Na zachodnim stoku Wawelu poczęli przed godz 9-tą gromadzić się przedstawiciele władz, wojskowości, cechy ze sztandarami, delegacye młodzieży szkolnej, instytucyi kulturalnych i in. Tuż pod stokiem wzgórza ustawiła się kompania honorowa.

Zagrzmiała salwa armatnia z kopca Kościuszki zwiastując, że zwłoki nieśmiertelnego wieszcza wstąpiły na ziemię polską. Zaraz potem rozległy się dźwięki „Zygmunta“, wszystkich dzwonów kościelnych oraz syreny fabryczne i kolejowe, wojsko prezentowało broń, a delegacye obnażywszy głowy w skupieniu zwróciły się ku zachodowi. Równocześnie ustał na parę minut ruch w całem mieście. Tramwaje i pociągi zatrzymały się, sklepy zamykały zamknięte, a przechodnie obnażyli głowy.

Po tej żałobnej manifestacyi odbyły się nabożeństwa w kilku kościołach.

W szkołach odbyły się poranki z odczytami o Sienkiewiczu.

KRONIKA.

Kraków, 26 października

Uroczystość otwarcia zakładu sierót żydowskich (przy ul. Dietlowskiej L. 64.)

Dziś o godz. ½11 przedpołudniem odbędzie się uroczyste otwarcie rozszerzonego Zakładu wychowawczego dla sierót żydowskich przy ul. Dietla 64.

Jak wiadomo, energiczny zarząd zakładu przeprowadził gruntowną przebudowę i nadbudowę swego gmachu, co umożliwiło znaczne rozszerzenie zakładu i przyjęcie doń większej ilości biednych i opuszczonych dzieci.

W dzisiejszej uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz, prasy, instytucyi. Szerszej publiczności i obywatelom, którzy zakładem się interesują, dana będzie sposobność zapoznania się z tem, czego dotąd w zakładzie dokonano.

Onegdaj odbyła się w odnowionym zakładzie uroczystość „chanukat habait“, w której wzięli udział członkowie rabinatu w Krakowie i Podgórzu. Przy tej sposobności zwiedzili uczestnicy uroczystości zakład, oglądnęli jego urządzenia, wyrażając się z uznaniem o dziele dokonanem przez sprężyste kierownictwo zakładu i grono osób, które z niezwykłą ofiarnością i poświęceniem pracuje dla tej tak niezwykle ważnej placówki.

We wtorek dnia 28 bm. odbędzie się w Krakowie zbiórka uliczna na rzecz zakładu. Jest to druga w tym roku zbiórka na rzecz tej instytucyi, tzw. zbiórka jesienna. Corocznie bowiem odbywają się dla tej instytucyi tylko dwie zbiórki, na wiosnę i jesień. Pozatem wspomniany zakład nie ma nic wspólnego z wszelkiemi innemi zbiórkami, urządzanemi na cele sierot żyd. Nie ulega wątpliwości, że ludność żydowska naszego miasta w dniu zbiórki nie będzie szczędziła ofiar dla tak pożytecznej instytucyi.

———o:o———

— **MINISTER OŚWIATY MIKLASZEWSKI** bawił wczoraj w południe w Krakowie w przejeździe z uroczystości sienkiewiczowskich. Wyjazd ministra do Warszawy nastąpił o godzinie 2 popołudniu.

— **DELEGACYE UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO NA UROCZYSTOŚCI SIENKIEWICZOWSKIE.** Uniwersytet Jagielloński bierze udział w uroczystościach sienkiewiczowskich w Warszawie. Do Warszawy wyjechała w sobotę w południe delegacya Uniwersytetu pod przewodnictwem rektora ks. Zimmermanna, złożona z dziekana ks. Archutowskiego, prof. Rostworowskiego, dziekanów Maziarskiego, Garbowskiego i Sokołowskiego. Delegacya weźmie udział w uroczystościach warszawskich w togach i z berłem.

— **OSOBY, KTÓRE ZAMIERZAJĄ JAKO TURYŚCI W NAJBLIŻSZYM CZASIE WYJECHAĆ DO PALESTYNY,** wzywa się, by do 30 bm. zgłosiły się w biurze Palestyńskiem, Stradom 15, w godz. urzędowych od 9—1 przed południem.

— **O MIESZKANIA DLA OFICERÓW W KRAKOWIE.** Województwo krakowskie, wykonując reskrypt ministerstwa spraw wewn. z dnia 27 sierpnia br. poleciło magistratowi m. Krakowa dostarczenie na zasadzie postanowień austr. ustawy kwaterunkowej pomieszczeń dla oficerów i podoficerów. Stosownie do tego polecenia magistrat zwraca się do mieszkańców m. Krakowa z gorącym apelem, aby zechcieli dobrowolnie oddać do dyspozycyi na cel powyższy zbędne im ubikacye mieszkalne. Wobec znanego patryotyzmu ludności m. Krakowa, należytego zrozumienia przez nią niezbędnych potrzeb państwowych i szczerej życzliwości, z jaką ta ludność zawsze odnosi się do wojskowości, magistrat żywi nadzieję, że apel ten odniesie pożądany skutek, a temsamem zwolni magistrat od niemiłej konieczności stosowania postanowień wspomnianej na wstępie austryackiej ustawy kwaterunkowej. W tem przeświadczeniu magistrat uprasza wszystkich mieszkańców, by wolne mieszkania względnie ubikacye zgłaszali w wydziale V. (wojskowym) magistratu — oficyna I p. drzwi nr 24 i przedstawili warunki składania tychże dla wojska.

— **WYSTAWĄ PRZEGLĄDOWA POLSKIEGO PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO PRZED WYSTAWĄ PARYSKĄ.** Rada Towarzystwa „Zdobnictwo Polskie“ zawiadamia pp. artystów i wytwórców, iż wystawa przeglądowa polskiego przemysłu artystycznego organizowania przez Towarzystwo „Zdobnictwo Polskie“ w ścisłem porozumieniu z Polskim Komitetem Międzynarodowej Wystawy Nowoczesnych Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu 1925 roku, celem wyprania najlepszych eksponatów przemysłu artystycznego na Wystawę paryską, odbędzie się w Warszawie w terminie od 20 stycznia do 15 marca 1925 roku w Kamienicy Baryczków, Rynek Starego Miasta 32, gdzie należy nadsyłać eksponaty od 7—15 stycznia tegoż roku. Wszelkich informacyi w sprawie wystawy udziela sekretaryat Towarzystwa „Zdobnictwo Polskie“, Warszawa, Szczygla 1, od godziny 6—7.

— **DODATKOWA REJESTRACYA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** wszelkich kategoryi, odbywać się będzie od 27 bm. do 6 listopada br. w lokalu Związku urzędników prywatnych (ul. Sławkowska 6) od godziny 6 i pół do 8 wieczór. Bezrobotnych urzędników wzywa się, aby we własnym interesie zechcieli się zgłosić do rejestracyi.

— **ZAKAZ POLOWANIA NA BAŻANTY.** Celem ochrony bażantów przed zupełnem wytępieniem starostwo krakowskie po myśli ustawy łowieckiej wydało zakaz polowania na bażanty w powiecie krakowskim na przeciąg 2 lat. W czasie zakazanym będą bażanty bez poświadczenia, że pochodzą z okolic nie objętych zakazem bezzwłocznie konfiskowane, a nadto winni będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

— **AFERA Dra GROTOWSKIEGO.** Śledztwo w sprawie oszukańczych praktyk dra Grotowskiego, dyrektora filii Banku cukrowniczego w Krakowie prowadzone jest w dalszym ciągu w ekspozyturze śledczej „pod Telegrafem“. Wczoraj przesłuchano dalszych kilka osób, które padły ofiarą machinacyi Grotowskiego. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że ponaciągał on szereg instytucyi i osób na Górnym Śląsku a zwłaszcza w Katowicach, oraz w Sosnowcu, gdzie posiadał filię swej agentury cukrowej. Policya krakowska zarządziła telefonicznie obłożenie aresztem ruchomości Dra Grotowskiego w tych miastach. W nadchodzącym tygodniu sąd okręgowy cywilny wdroży postępowanie konkursowe i równocześnie wyznaczy zarządcę majątku Dra Grotowskiego. Jak słychać, obrony Grotowskiego podjął się prof. Dr Reinhold.

— **STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI** za miesiąc wrzesień 1924 r. przedstawia się na obszarze krakowskiego okręgu następująco: Przestępstwa polityczne 2, przestępstwa przeciwko władzy 77, przestępstwa urzędowe 7, dezercya 28, inne przestępstwa przeciw sile wojskowej i państwa 5.

zakłócenie spokoju publicznego 46, ukrywanie przestępców 7, przemytnictwo 5, włóczęgostwo 1 żebranina 200, fałszerstwa dokumentów, dowodów 4, fałszerstwa artykułów spożywczych 5, innego rodzaju fałszerstwa 2, rabunek, rozbój w bandach 6, rabunek zwyczajny 11, morderstwo, zabójstwo zwyczajne 20, dzieciobójstwo 5, innego rodzaju pozbawienie życia 5, podpalenie zbrodnicze 7, pożary przypadkowe 42, stręczenie do nierządu 1, przestępstwa na tle seksualnem 7, inne przestępstwa przeciw moralności 105, uszkodzenie cielesne 429, spędzenie płodu 11, porzucenie dziecka 4, kradzieże kasowe z włamaniem 2, kradzieże kolejowe z włamaniem 2, kradzieże kasowe bez włamania 54, innego rodzaju kradzieże z włamaniem 142, kradzieże kieszonkowe 47, kradzieże z pola i lasu 447, kradzieże przewodów telegr. i telef. 1, innego rodzaju kradzieże bez włamania 854, kradzież koni 4, kradzież bydła 4, oszustw 227, wymuszenia 10, sprzeniewierzenia 36, paserstwa 29, lichwy, paskarstwa 139, hazard karciany 6, potajemne gorzelnictwo 1, kłusownictwo 15, przekroczenie przepisów sanit. administr. 1460, przekroczenie handlowo-administr. 2558, samobójstwa 16, nieszczęśliwe wypadki 31, zaginięcia osób 16, przekroczenie meldunkowe 369, opilstwo 1665, przekupstwo 3, przywłaszczenie 8, zbiegostwo z aresztów 6, różne 7178. Łącznie zameldowano 16,085 wypadków, wykryto 16,282.

— PRZEMYTNICTWO KONI DO CZECH. Organa śledcze EUS. w Krakowie wraz z post. pol. w Niedzicy przytrzymały Józefa Kudasika, zamieszkałego w Leroczy oraz Jana Kudasika, zam. w Nowym Targu w chwili, gdy usiłowali przemycić do Czech konia wraz z uprzężą i wozem. Przemytnicy chcąc wprowadzić władze w błąd, umieścili konia w stajni jednego z mieszkańców Niedzicy. Obu przemytników aresztowano.

— NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Wczoraj rano wezwane zostało pogotowie ratunkowe na ul. Lubiecz l. 15, gdzie z tarasu przed kinoteatrem „Reduta" spadł Rudolf Święch, odźwierny i doznał złamania lewej ręki i nogi oraz obrażeń na całem ciele. Nieszczęśliwego przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. W fabryce gipsu w Płaszowie dostał się wczoraj pod maszynę robotnik Kurzawa i doznał złamania obu nóg oraz prawej ręki. Ofiarę tragicznego wypadku przewieziono w groźnym stanie do szpitala chirurgicznego.

— AMATORZY CUDZYCH ROWERÓW GRASUJĄ! Antoniemu Pindelowi skradziono 24 bm. rower marki „Gradiosa" na ul. Kremerowskiej pod Nr. 16 w czasie, gdy Pindel wszedł do kamienicy. Wartość roweru wynosi 150 zł.

— ZAINIĘCIE KONIA. Rozalii Starnowskiej, zamieszkałej przy ul. Gregórzeckiej l. 48 zaginął wczoraj koń maści białej, pozostawiony na noc bez dozoru w ogrodzie.

——o-o——

Zmiana lokalu.

— FIRMA TOW. NAFTOWE „LIMANOWA" przeniosła z dniem dzisiejszym swe biura przy ul. Pijarskiej l. 2 do nowego lokalu przy ul. Długiej l. 1 (gmach Izby handlowej i przemysłowej). Telefony 3238 i 3297 zostają niezmienione. 2089

——o-o——

— W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 5 wiecz. doroczne Walne Zgromadzenie członków.

——o-o——

— I. PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się dziś, tj. w niedzielę 26 bm. o godz. 11 i pół przedpołudniem w St. Teatrze. Orkiestra symfoniczna pod dyrekcyą świetnego dyrygenta A. Dołżyckiego, wykona następujący program: Karłowicza „Pieśń o wszechbycie" („Odwieczne pieśni"), Liszta „Płacz i zwycięstwo" i Beethovena V symfonię. Pozostałe bilety do nabycia od godziny 9 rano w kasie Starego Teatru.

— EURICO MAINARDI, jeden z najsławniejszych czelistów współczesnych, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we wtorek 28 bm.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela pop. „Redukcya", wiecz. „Romans zeszytowy" (nowość).
Poniedziałek: „Romans zeszytowy".

BAGATELA

Niedziela pop.: „Śmierć kochanków", wieczorem „Gdy kurtyna zapadnie".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Niedziela pop.: „Dzidzi", wiecz. „Pajacyk".
Poniedziałek: „Pajacyk".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

UCIECHA: „Niech żyje król".
SZTUKA: „On" (Harold Lloyd).
REDUTA: „Od mężczyzny do mężczyzny".
WANDA: „Księżniczka Olga".
WARSZAWA: „Dziewczę z karuzeli".
NOWOŚCI: „Błazen z miłości".

Z sali sądowej.

BEZPAŃSKA SACHARYNA I JEJ PRZEWOŹNICY

Onegdaj odbyła się przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okręgowym rozprawa przeciw Szaji Selingerowi i Zajwlowi Wóła z Krzeszowic, oskarżonym o zbrodnię lichwy i gwałtu publ. z par. 81 u. k.

Według aktu oskarżenia wymienieni z końcem 1923 r. mieli brać udział w handlu łańcuchowym sacharyną, a nadto dopuścili się gwałtu na aresztującej ich policyi. Mianowicie budnik kolejowy zaalarmował tamtejszy posterunek, że jacyś podejrzani ludzie przeładowali koło toru paki i walizy z auta na wóz i odjeżdżają w stronę Krakowa. Policya wszczęła pościg i zatrzymała wóz, w którym znajdowało się 200 kg sacharyny olbrzymiej wartości, przemyconej z Niemiec. W czasie aresztowania Wóła stawiał opór policyi, zaś Selinger pomagał mu w ucieczce. Wkońcu obu oskarżonych policya ujęła, a sacharynę oddała władzom skarbowym.

Na wczorajszej rozprawie obwinieni wyparli się winy, twierdząc, że najęci zostali jako przewoźnicy do odwiezienia farb z Trzebini do Krakowa. Zaprzeczyli również, by stawiali opór policyi. Po przesłuchaniu świadków trybunał uwolnił obu oskarżonych od zarzutu lichwy, a tylko Wółę skazał za zbrodnię z par. 81 na 4 miesiące więzienia. Sacharyna przepadła na rzecz skarbu państwa.

Prowadził rozprawę sso. Księski, oskarżał prok dr Michalowski, bronili adw. dr Bulwa i dr Goldblatt.

Z KRAJU.

Wybór prezydyum gminy żydowskiej w Łodzi.

Łódź (tel. wl.) Przy ponownych wyborach do Prezydyum Gminy żyd. w Łodzi pozostała Aguda w mniejszości. Prezesem Gminy wybrany został p. Budzyner bezpartyjny, zaś wiceprezesem p. dr Schweig (syon. — Hitachduth).

Położenie kamienia węgielnego pod budowę żyd. domu akad.

Jak już pokrótce donosiliśmy odbyła się onegdaj w Warszawie uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę żydowskiego domu akademickiego.

W uroczystości wzięli udział: delegaci ministerstw oświaty oraz pracy i opieki społecznej, rektor politechniki prof. Skotnicki, rektora uniwersytetu reprezentował sekretarz rektoratu Jabłoński, wyższe kursy naukowe (Wolna Wszechnica) reprezentował prof. Górski. Nadto przybyli reprezentanci komisaryatu m. Warszawy, magistratu i Rady miejskiej, delegat żyd. organizacyi akademickich w Rumunii, prezydyum zarządu gminy żyd. oraz przedstawiciele i delegacye różnych żydowskich instytucyj kulturalno oświatowych.

Pierwszy zabrał głos dr. G. Lewin, w imieniu centrali A. A. J. Dalej przemawiali pp. prof. dr. M. Schorr w imieniu warszawskiego oddziału A. A. J., radny Mayzel — w imieniu prezydyum rady miejskiej; ławnik dr. Z. Bychowski — Zrzeszenia lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej; inż. A. Czerniakow — zjednoczonego komitetu obu centralnych żydowskich organizacyi rzemieślniczych i sen. Rafał Szereszowski — w imieniu „Bnej Brit".

Przeczytano akt pisany na pergamencie w językach hebrajskim, polskim i żydowskim, który następnie kolejno poszczególni delegaci zamurowywali. Pierwszą cegiełkę zamurował prof. rab. dr. Schorr. Chór synagogi odśpiewał: „Boże coś Polskę" a następnie „Hatikwę".

Przegląd gospodarczy

STAWKI PROWIZYJNE BANKU POLSKIEGO. Ministerstwo Skarbu zawiadomiło Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, iż Bank Polski stara się o ile możności obniżyć stawki prowizyjne. Na ostatniem posiedzeniu Rady Banku obniżono prowizyę od inkasa weksli miejscowych do 2 promille, od zamiejscowych do 4 promille.

DODATEK ZA PAŹDZIERNIK. Jak się dowiadujemy wszystkie osoby pobierające zaopatrzenie ze Skarbu Państwa, niepodlegające przerachowaniu na zasadzie postanowień ustawy z dn. 11 grudnia 1923 , jak inwalidzi, weterani itd. mają otrzymać za październik dodatek w wysokości 8% od kwot zaopatrzenia, przyznanego im na lipiec b. r.

ZWYŻKA CEN HURTOWNYCH. Dane Głównego Urzędu Statystycznego wykazują, iż dające się u nas odczuwać pewna zwyżka cen hurtownych, wywołana zwyżką cen produktów rolnych, znajduje swój odpowiednik w pewnym stopniu we wzroście cen hurtownych na rynkach zagranicznych, gdzie w niektórych gałęziach zwyżka cen jest nawet dotkliwsza niż u nas.

Dla charakterystyki przytaczamy z poszczególnych dziedzin dane statystyczne:

W związku z silnym wzrostem cen zboża na wszystkich rynkach wskutek nieurodzaju, pozostaje wzrost cen mąki pszennej we Francyi z 6,00 dol. za 100 kg. w lipcu na 7,25 w sierpniu, w Niemczech z 6,38 w lipcu na 8,05 we wrześniu i w Stanach Zjednoczonych z 7,71 na 8,45 dolara za 100 kg.

Masło wzrosło w cenie: w Anglii z 0,88 w lipcu na 0,97 w sierpniu, w Czechach z 0,69 na 0,73, w Niemczech z 0,73 w lipcu na 0,94 we wrześniu.

Mięso wołowe podrożało: we Francyi z 0,40 na 0,42 dol. za 1 kg. i w Niemczech z 0,40 na 0,41.

Skóry podeszwiane wykazują wzrost cen następujący: we Francyi z 0,89 za kilogram w sierpniu na 0,94 we wrześniu, w Niemczech z 0,99 na 1,04 dol. i w Stanach Zjednoczonych z 0,94 na 0,97.

Ceny węgla wykazujące w Anglii i we Francyi pewną zniżkę w czerwcu i lipcu, obecnie znowu wzrastają, w Anglii z 5.88 dol. za 1 tonnę w lipcu, na 6 dolarów w sierpniu i we Francyi z 4,29 dol. na 4,52 dol.

Giełda warszawska z dnia 25 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½ bony złote 092 pożyczka złota 600—610 milionówka 077—074 pożyczka dolarowa 350.

Czeki: Belgia tranz. 2?00 Holandya tranz 205 25 Londyn tranz. 23?6 Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tranz. 2707½ Praga tranz. 1547 Szwajcarya tranz. 9997½ Wiedeń tranz. 73?½ Włochy tranz. 2250.

Giełda warszawska z dnia 25 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków —— Bank Przemysłowy Lwów —— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 68?—7?0—700 Puls 042 Wild 015—016 Cukier Warszawa 410—415—410 Cegielski 068—069 Ursus 215—215 Parowozy 035 Zawiercie 2450—2400 Żegluga —— Polska nafta 050 Siła i Światło 046—045 Ćmielów —— Starachowice 271—264—270 Pocisk —— Zieleniewski —— Żyrardów 1?75—18 Chodorów 630.

ZE SPORTU.

Dziś odbędą się następujące zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A: Cracovia—BBSV. (½3 — boisko Cracovii) i Wisła—Olsza.

W Białej gra dziś „Makkabi" krakowska z „Białą-Lipnikiem" o wejście do klasy A.

Przewodnik handlowy i przemysłowy.

OJA PARFUMERIE — PARIS Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6

FORTEPIANY PIANINA, FISHARMONIE skład **HELENA SMOLARSKA** KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 9. — Telefon 4365. Sprzedaż na raty do 8 miesięcy. Wybór olbrzymi.

Satyny francuskie na podszewki w wielkim wyborze poleca **Breit i Nowomiast**, Kraków, Stradom 23. Tel. 2222. Rok zał. 1905. Hurtownie i częściowo!

CHLORODONT

Wózki dziecięce „Brennabor" Zastępstwo: S. i H. Wettstein, Kraków, Szpitalna 5. Tel. 4216.

KAMIZELKI SWEATRY i KASAKI **L. MARGULIES** (Z. Mehler) Kraków, GRODZKA 17 (róg pl. WW. Świętych) Istniejący od r. 1875 — znany największy skład towarów pończoszkowych, bielizny, konfekcyi damskiej i dziecięcej.

FUTRA! Pierwsza i największa hurtownia w Polsce **FRÖHLICH i Ska** Dom komisowo-handlowy FUTRA!
Adres telegr.: Fröhlichko Kraków. KRAKÓW, UL. STANISŁAWA L. 7. — Tel. 4563.

OBUWIE marki **DALMO** oryg. Goodyear Welt w jakości i trwałości niedościgniona. Hurtownie **COHN i LIEBESKIND** Kraków, Gertrudy 26

Artykuły gosp.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości **A. SATTLER** GERTRUDY 24. Tel. 4162. Tel. 4162.

FUTRA

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma: **ANTONIEGO TRĄBKI Syn** Kraków, ul. Szewska L. 12. Telefon 3464.

FORTEPIANY

Z. RABA NAST. Kraków, ul. św. Anny 3 fortepiany i pianina firm światowej sławy.

GALANTERYA

Dla reklamy sprzedaję rękawiczki glacé zagr. markę „Mignon" w najlepszym gatunku po zł 5·80 JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5, Telefon 2194, Rok założenia 1897.

A. Wachsman Kraków, Krakowska L. 7, poleca hurt. na sezon zimowy trykotaże i galant. wełnianą.

JEDWABIE

DOM MODY **S. SPIRA** Grodzka 4, Tel. 2265. Hurtownie i częściowo.

KAPELUSZE

Pierwsza Krakowska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych S. Wiener, ul. Krowoderska 73, Telefon Nr. 4115 i 4153.

Manufaktura

GRODZKA 42 SKŁAD SUKNA **CELNIK i KRISCHER** Telef. 3219. Kraków.

HIRSCH i ADOLF EDER SKŁAD SUKNA Kraków, Telefon 2257.

S. Lustbader, Kraków pl. Dominikański 4, Tel. 1370 Fabryczny skład sukna, kamgarnów i szewiotów ang., bielskich i łódzkich. Ceny fabryczne. Sprzedaż hurt. i detajliczna

Leon Braciejowski poleca: PŁASZCZE i KOSTYUMY Grodzka L. 5.

MEBLE

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Telefon 4196.

PORCELANA

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca: **H. Statter Kraków** Grodzka L. 39.

SZKŁO

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

SPEDYCYA

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II., Praterstr. 13, Tel. 40.416, Sp. transp. Cracovia Grünberg & Co.

WĘGLE

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo **Polska Spółka Węglowa** Andrzeja Potockiego L. 8 Telefon Nr. 4075.

REKLAMA dźwignia handlu

FORTEPIANY

NA RATY! DO 8 MIESIĘCY. BECHSTEIN NA RATY! DO 8 MIESIĘCY.

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

HELENY SMOLARSKIEJ

KRAKÓW, UL. SZEWSKA 9, I. p. — TELEF. 4365.

Na składzie stale **olbrzymi wybór** instrumentów szesnastu pierwszorzędnych fabryk fortepianów, pianin i fisharmonii, jak:

Bechstein	Kotykiewicz	Rönisch
Blüthner	Lauberger Gloss	Schweighofer
Bösendorfer	Mannborg	Seiler
Ehrbar	Quandt	Grotrian Steinweg
August Förster		Wirth
Koch-Korselt		Zimmermann

FORTEPIANY

Drobne ogłoszenia.

W której miejscowości potrzebny jest nauczyciel zdolny, energiczny, uczący skutecznie polskiego, hebr. i niem., przygotujący do egzaminów szkoły wydziałowej i handlowej Zgłoszenia pod „Zdolny energiczny" do Ad. N. Dz. [illegible]

Spólnika do dobrze prosperującego młyna parowego przy stacyi kolejowej na linii Kraków - Zakopane, poszukuję. Zgłoszenia pisemne pod „S. M." do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Rynek 8. 2076

Otomany, kanapki do rozkładania, wkłady żelazne materace i t. p. przyjmuje wszelkie przeróbki. Dogodne warunki. M. Baruach, zakład tapicerski, Kraków, Floryańska 16

Maszyny oryginalne „Singera" i Kaysera taniej niż wszędzie, raty; Silber, Dietlowska 109 1995

Początkującą przyjmie magazyn bielizny. Wikler. Grodzka 18 1190

Słuchaczka filozofii obejmie posadę nauczycielki domowej. Zgłoszenia pod „Filozofka" do Ad. N. Dz. 1197

Nauczyciel udziela lekcyi hebr. oraz Talmudu. Zgłoszenia pod „Nanka" do Ad. N. Dz.

Zgubione papiery wojskowe i legitymacyi akademickiej na nazwisko Menachema Mühlsteina unieważnia się

Zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Zalel Stern, ur. 1899 w Lipnicy dolnej, zamieszkały w Limanowej unieważniam.

Zredukowany urzędnik państwowy, poważny i energiczny, posiadający zmysł administracyjny i praktykę manipulacyjną, przyjmie posadę urzędnika prywatnego, najchętniej w zawodzie leśnictwa lub rolnictwa. Wymagania skromne, uczciwość, sumienność, oraz gwarancya zapewniona. Łask. zgłoszenia przyjmuje biuro dzienników Herscha Rosenblütha w Przemyślu, Rynek 2064

NAUKI HANDLOWE

Księgowości, korespond., arytmet., stenografii, kaligrafii etc., udziela pewnie i dokładnie kwalifikowany przez Władzę szkolne nauczyciel przedmiotów handlowych i właściciel szkoły prywatnej **Leon Feinberg** w Krakowie **Stradom 27**

Przeznaczenie.

Poznaj siebie. Kim jesteś, kim być możesz? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych Nadeślij charakter pisma swojego lub zainteresowanej osoby. Napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny. Na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru. Określenia ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop, ułożony przez słynne medyum Miss Evigny. Analizę horoskop wysyła się po otrzymaniu zł [illegible] Jeżeli wziąść pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe etc. wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka. Osobiście przyjmuję od 12—7 popoł. Doświadczenia naukowe p. Szyllera Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokołami naukowych Towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy

Adres: **Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik Piękna 25** pokój 24. Tel 506-[illegible]

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.